Należność pocztowa opłacona gotówką.

Rok XI. STYCZEŃ 1937 ROK. Nr. 1.

ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

„Życie Strażackie" ukazuje się co miesiąc

Wszystkim tym Oddziałom Powiatowym, Strażom Pożarnym i Druhom, którzy nadesłali życzenia Świąteczne i Noworoczne, Zarząd Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego i Inspektor Wojewódzki wyrażają za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

OD REDAKCJI.

Na skutek zrzeczenia się Druha Aleksandra Niedbalskiego ze stanowiska redaktora naszego organu Redakcję „Życia Strażackiego" z dniem 1 stycznia r. b. objął Druh Inspektor Józef Plebanek.

Redakcja, przyjmując z prawdziwym żalem rezygnację, wyraża Druhowi A. Niedbalskiemu serdeczne „Bóg zapłać" za życzliwą i szczerą współpracę redakcyjną na tym stanowisku.

Nowy Rok!

Miliony rozisk[illegible]wiazdek białego śniegu [illegible]cąc w słońcu ponęt[illegible]...

Śnieg — ten bielutki puch — ileż to niesie uroku, ile radości — dając możność uprawiania zimowych sportów, a ile niesie smutku i biedy...

...Jeśli myśl kojarzy się, to biegnie ona do pełnych szczęścia momentów, które wstępują w duszę człowieka wraz ze śniegiem, zdobiącym z takim artyzmem nagie drzewa i puste pola, splatając jakby wianuszek szczęścia...

Ale tak już jest na świecie, że cały ten wieniec, upleciony choćby najszczęśliwszymi rękoma, posiada dekorację w postaci częstszego lub rzadszego — kwiatuszka smutku...

To też każda myśl, jaka wybiega na spotkanie czasu oczekiwanego, tai głęboko pragnienie szczęścia i radości i, choć wstydzi się nachalnie żądać, w błogiej nadziei oczekuje upragnionej szczęśliwości...

Wprawdzie możliwości doczekania się czegoś lepszego istnieją w każdym czasie, ale tak się jakoś od wieków utarło, że symbolem poprawy albo pogorszenia jest właśnie Nowy Rok.

Nie będziemy więc sobie wyrozumowywali ile jest słuszności w tradycji, ale damy się bezspornie opanować ciągle żywej iluzji i z tym przeświadczeniem nadziei i wiary w lepsze jutro, jakie nam niesie Nowy Rok, dajmy się opanować ułudzie i uwierzmy, że z Nowym Rokiem zyskamy wszystko to, czego chcemy oczekiwać.

Oczekując, wyjdźmy na spotkanie nowemu szczęściu, które przez wysiłek własny, wysiłek szczery i wytrwały zmusimy do przystania do nas!

Mimo tego, że taki ogrom pracy został już wykonany, mimo tego, że wartość naszej pracy jest oczywistą i posiada na to chlubne dokumenty, to jednak tak wiele jeszcze jest do zrobienia, że aby temu sprostać, należy prawdziwie uwierzyć we własne siły, skonsolidować je i wytężyć do ogromnego czynu, czynu godnego Strażactwa Polskiego — czego społem dziś życzymy sobie wszyscy.

Ryszard Perkowski

J. PLEBANEK — INSPEKTOR

Organizacja pracy w strażach pożarnych

Na wstępie dalszej części mojego artykułu nasuwa mi się wątpliwość, czy aby początek artykułu, zamieszczony w Nr 12 „Życia Strażackiego" został należycie przez Sz. Czytelników zrozumiany?

Wątpliwość ta wynika przez niedopatrzenie korekty samej drukarni, dzięki której zdania moje zostały gdzieniegdzie zniekształcone, a myśl przewodnia i sens artykułu wstępnego w dużym stopniu spaczone. Coprawda, w danej chwili z powodów technicznych, trudno mi jest prostować „chochliki" drukarskie, a że liczę na domyślność wszystkich Druhów i że właściwą treścią mojego artykułu ma być omówienie sprawy „czynnika umiejętności" w pracach organizacyjnych, dlatego też uważam za właściwsze przejść odrazu do istotnej treści samego artykułu.

Zgodnie z zapowiedzią więc przystępuję do omówienia poszczególnych działów prac w strażach pożarnych ze zwróceniem uwagi jak dany dział należałoby zdaniem moim, zorganizować i umiejętnie go poprowadzić.

1) W działalności władz straży pożarnej — Jeżeli ma być ona ożywioną, wydajną i skuteczną to należy zwrócić uwagę w pierwszym rzędzie na dobór odpowiednich ludzi, tak do Zarządu jak i samego Sztabu Korpusu Straży. Kandydaci na różne stanowiska winni posiadać odpowiednie przygotowanie fachowe, znajomość obowiązków i statutu, zamiłowanie i chęć do pracy, winni oni również cechować karność organizacyjną i poczucie do wykonywania przyjętych na siebie obowiązków, a przytym posiadać pewne zdolności do umiejętnego kierowania pracami oraz posiadać dużo wytrwałości w podjętych zamierzeniach organizacyjnych. To są zasadnicze wymagania od wszystkich tych członków, których zamierzamy powołać na poszczególne stanowiska kierownicze lub z nimi współdziałające.

Zaznaczam przy sposobności, że oprócz powyższych wymogów należy baczyć również, aby na stanowiska kierownicze, zwłaszcza na prezesa i naczelnika wybierać ludzi posiadających także zaufanie u ogółu członków by byli to ludzie wpływowi, z którymi nie tylko członkowie, ale i ogół współobywateli danego osiedla będzie się zawsze liczył oraz ich szanował i poważał.

Wprawdzie, jeżeli chodzi o wybór ludzi odpowiadających powyższym warunkom, to należy także zwrócić uwagę na dobór członków samej straży, gdyż z pośród nich i oni sami będą decydować o właściwych swych władzach — ludziach na właściwych stanowiskach. Zgodnie więc z § 6 statutu Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej należy pamiętać, **że członkiem Stowarzyszenia może być każdy obywatel Państwa Polskiego nienagannej przeszłości, który ukończy 18 lat zgłosi swe przystąpienie do Stowarzyszenia, zostanie przyjęty doń oraz zobowiąże się do wykonania postanowień statutu.** A czy tak jest wszędzie?.. Niestety, w większości straży stwierdziłem duże uchybienia w tym względzie. Niektóre straże stosują nawet wciąganie do straży ludzi wprost, że się tak wyrażę z ulicy, bez jakichkolwiek zgłoszeń i zobowiązań bez wnikania w ich wartości moralne — a rezultat tego jaki? Wiadomo, że z braku selekcji członków powstają później kłótnie, tarcia, niesnaski, intrygi, porachunki osobiste i animozje, a wybory władz straży idą w kierunku i po linii zaspakajania osobistych ambicji, na złość innym, co wreszcie wpływa to nie tylko na osłabienie działalności, lecz często na zamieranie wszelkich prac organizacyjnych — ną nieżywotność straży. Aby uniknąć tych okoliczności należy bezwzględnie wprowadzić selekcję i balotowanie wszystkich kandydatów na członków zgłaszających się do straży. Kandytat każdy winien ubiegać się i starać o to, aby był przyjęty w poczet członków straży.

W tym względzie winien on [illegible] (zgłoszenie) do straży, uzyskać przedtem poręczenie dwu czynnych członków t. zw. wprowadzających i odbyć czasokres próbny do 3 miesięcy, poczem dopiero Zarząd Straży na podstawie zebranej o nim dodatniej opinii decyduje uchwałą swoją przyjęcie danego kandydata do straży. Zapoznając go zarazem ze statutem Stowarzyszenia, bierze jednocześnie od niego zobowiązanie co do wykonywania postanowień statutu oraz przestrzegania istniejącego regulaminu wewnętrznego straży i przydziela go do odpowiedniej dla niego pracy.

Formalności powyższe winny być stwierdzone na zgłoszeniu (deklaracji), w której są łącznie ujęte: a) prośba o przyjęcie, b) dane osobowe, c) podpis i adres kandydata, d) podpisy i adresy dwu wprowadzających, e) decyzja Zarządu Straży, f) przyrzeczenie, g) decyzja Rady Sztabowej i h) wykaz i potwierdzenie odbioru uzbrojenia osobistego, wydanego kandydatowi. d. c. n.

WYTYCZNE
gospodarki finansowej w Oddziałach Powiatowych na 1937/38 r.

wygłoszone przez D-ha K. Hempla w dn. 20.XII.1936 r. na konferencji Prezesów O. P.

Dla omówienia wytycznych na następny rok budżetowy, przedewszystkim należy cofnąć się wstecz i zorientować się w trudnościach, wysiłkach i wynikach prac w tej dziedzinie w poprzednim już zamkniętym okresie budżetowym 1935/36. Dla tego więc przedewszystkim przejdę do analizy tego okresu opartego na sprawozdaniach Oddziałów Pow.› i w pierwszym rzędzie zwrócić muszę uwagę, że pewna, że tak powiem, niesubordynacja i opieszałość niektórych oddziałów powiatowych w nadesłaniu nam sprawozdań (tu wyliczono te oddziały), od których z trudem dopiero wydobyto te sprawozdania w końcu października i początku grudnia r. b. nie pozwoliło Okręgowi stworzyć sobie obrazu całokształtu prac w tej dziedzinie w terenie. Jak również spowodowało opóźnienie w złożeniu całokształtu sprawozdania swoim władzom centralnym, a więc pośrednio i władzom nadzorczym administracyjnym M. S. Wewn. Zgodzą się z tym prawdopodobnie WDruhowie, że nie przyczyniło się to, i nie z naszej winy, do podniesienia prestiżu i dobrej opinii Okręgu u wymienionych władz. Pośrednio zaś przyczyniło się do znacznie gorszego traktowania nas przy podziale funduszów na nasze prace przeznaczonych.

Tego rodzaju opóźnienia uniemożliwiają nam również zupełnie interwencję na korzyść Oddziałów Powiatowych w sprawach finansowych w tutejszym województwie.

W pierwszym więc rzędzie prośba — by druhowie nam i sobie trudności nie przysparzali i terminowo nadsyłali wszelkie sprawozdania ze swoimi dezyderatami i uwagami na przyszłość, opartymi oczywiście na doświadczeniach z okresu sprawozdawczego.

Następnie to samo odnosi się do preliminarzy budżetowych, które ponieważ tak często i ściśle są powiązane z odnośnymi budżetami Wydziałów Powiatowych, tymbardziej powinny być już w naszym posiadaniu przed nadejściem odnośnych budżetów wydziałów powiatowych sejmików do Województwa i to w dodatku z wyraźnym zwróceniem uwagi, że ze względu na nastawienie lub też krytyczny stan finansowy danego powiatu przewiduje się skreślenia z budżetów przez Urząd Wojewódzki. Tym tylko sposobem umożliwicie nam we własnym interesie czuwanie i obronę Waszych interesów w tutejszym Urzędzie Wojewódzkim. Późniejsze gorzkie żale i gwałtowanie o interwencję są już spóźnione po prostu ze względów technicznych i wywołują tylko, nie z naszej winy, rozgoryczenie i niesłuszne do nas żale o bezskuteczną interwencję.

Przystępując z kolei do analizy wykonanych budżetów układam je kolejnością nie alfabetyczną jak zwyczaj każe, a począwszy od największych osiągniętych wyników, omawiając każdy z nich osobno, z czego Druhowie stworzą sobie sami obraz osiągniętych korzyści lub piętrzących się trudności.

1) O. P. Kielce. Budżet na rok 1935/36 wykonany w wysokości zł. 22.623, czyli 82%. Powiat ten mało rozwinięty przemysłowo i o małej palności. Dzięki należycie zorganizowanej kominiarce rozporządza własnemi funduszami — wobec czego nie korzysta wcale z zasiłku Wydziału Powiatowego i sam utrzymuje instruktora, któremu wypłaca zł. 150 na rozjazdy miesięcznie — posiada własny środek lokomocji (motocykl z przyczepką), oraz zdobył się na 13 motopomp, 2 autopogotowia w powiecie. W danej chwili 3 autopogotowia są w budowie. Wykonał więc budżet w 82%.

O. P. Stopnicki (Busko-Zdrój) — wykonał budżet 1935/36 r. w wysokości zł. 15.866. — 100%. Powiat par exelence rolniczy, do niedawna tragicznie zadłużony. Dzięki energii i aktywnemu ustosunkowaniu się b. wiceprezesa n Okręgu D-ha starosty Tarnogórskiego potrafił wydobyć w 100% przewidziane na ten cel fundusze w budżecie. Wydziału Powiatowego zrealizował całkowicie swój plan działalności i w stosunku do Okręgu żadnych zaległości, ani z tytułu składek, ani też za druki nie ma.

3) O. P. Opatów wykonał budżet 1935/36 r. w zł. 13.357 — 94%. Dzięki pozytywnemu ustosunkowaniu się do prac pożarniczych władz powiatowych, samorządowych oraz zorganizowania sobie innych poważnych źródeł dochodów i zorganizo-

waniu inkasa składek członków popierających przy pomocy miejscowego inspektora P. Z. U. W. posiada dostateczne fundusze, zapewniające rozwój pożarnictwa na tym terenie. Instruktor posiada środek lokomocji i nacisk położono przede wszystkim na szkolenie.

4) **O. P. Miechów** wykonał budżet 35/36 r. w zł. 11.409 — 125%. Powiat wybitnie rolniczy, dosyć cięko pracował dotychchczas na polu pożarniczym wobec poważnych trudności finansowych, które dopiero przez nowego starostę d-ha Zaufalla, wybitnie pozytywnie ustosunkowanego do prac pożarniczych, zostały zmienione na korzyść tak, że aż przekroczono przewidywany budżet o 25%, zorganizowano na tym terenie na wzór kieleckiego kominiarkę co zwiększy bepieczeństwo przeciwpożarowe tak przez nadzór nad wycierem, jak i przez zwiększenie dochodów, a więc zorganizowanie przez to sprawniejszej obrony.

5) **O. P. Radom** wykonał budżet 35/36 r. w zł. 11.358. 100%. Powiat jednak nie tylko rolniczy, ale i przemysłowy. W zakreślonych granicach minimalnych program swój finansowy aczkolwiek z trudnościami ale wykonał.

O. P. Końskie wykonał budżet 35/36 r. w zł. 10.555.--105%. Przewidywany budżet przekroczył o 5% posiada kilka ośrodków przemysłowych, zwłaszcza w związku z pracami związanemi z obroną państwa winien się zdobyć na większą wydajność, ułatwił instruktorowi nabycie środka lokomocji (samochód).

7) **O. P. w Kozienicach, Olkuszu i Pińczowie** wykonały budżety w 100%, a nawet Kozienice w 105%, ale w sumie od 10.462 -- 9984. Ostatnie dwa powiaty, walczące z trudnościami finansowemi, pomimo wszystko z trudnościami się uporały jednak w tych granicach finansowych prace swoje ograniczyły do minimum.

8) **O. P. Będzin** wykonał budżet 35/36 r. w zł. 10.389 — zaledwie w 60%. Jak na najpoważniejszy powiat n województwa, gęsto zaludniony i zabudowany, o kolosalnym znaczeniu strategicznym o poważnym zakresie pracy o. p. l. poż. — stanowczo za mało. Niedostatecznie zwraca uwagę na zadanie jakie ma do wykonania, zbyt małemi rozporządza na to środkami i zamiast na pierwszym miejscu figurować — stoi zaledwie na 8-em miejscu w stosunku do innych powiatów.

9) pozosłałe O. P. jak: **Wierzbnik, Włoszczowa, Jędrzejów, Sandomierz, Zawiercie i Częstochowa** dysponują minimalnemi funduszami. W tych granicach muszą z konieczności ograniczyć się do prac kancelaryjnych i utrzymania instruktora. Na szerszy zakres prac ich nie stać i choć niektóre z nich dzięki energii Zarządów i instruktorom zdobyły się na duży wysiłek jednak z tych przyczyn nie były w stanie zadaniom podołać.

10) **O. P. Opoczno** wykonał budżet 35/36 r. w zł. 3417 — zaledwie w 17%. Wobec preliminowania aż zł. 18.923 — wygląda to wprost tragicznie. Powiat, który przed kieleckim na terenie naszego województwa zorganizował sobie kominiarkę — o kolosalnych możliwościach finansowych, o stosunkowo niewielkich wymaganiach. Coś tam jest nie w porządku, — uważam, że brak ludzi lub choćby człowieka do umiejętnego wykorzystania tych źródeł, które winny być podstawą do pomyślnego rozwoju.

Z powyższego więc widać, że poza Oddziałami: Kielce, Opatów i Opoczno wszystkie oddziały opierają swoją gospodarkę finansową jedynie na subwencjach Sejmików nie znajdując innych źródeł dochodu i wobec stale zmniejszających się na ten cel dotacji od samorządów powiatowych stale zmniejszają wydajność swej pracy.

Dla pokonania więc tych trudności na przyszłość należy:

1) przygotowywać tak wcześnie plany działalności i preliminarze, żeby była możliwość uprzedniego omówienia ich z P. Wojewodą, ewentualnie naczelnikiem Wydziału Samorządowego celem uchronienia sum na ten cel wstawionych od skreśleń oszczędnościowych.

2) Wyzyskać wszystkie możliwości dla zdobycia potrzebnych funduszy, a więc w pierwszym rzędzie obowiązek korporacyjny ściągania składek członkowskich, które wobec zmniejszenia ich obecnie do minimum są zupełnie ściągalne i wg. mnie dziś składki powinny być ściągnięte w 110%, z czego 10% na r-k zaległości i w ten sposób zadłużone oddziały w ciągu 10 lat wyszłyby ze swoich zadłużeń.

3) urządzić tygodnie strażackie, które w niektórych O. P. gdzie były dobrze organizowane, dały dochodu około 500 zł.

4) zorganizować na swoim terenie kominiarkę z jednoczesnym powzięciem uchwały wysłania delegacji do Pana Wojewody celem zreferowania Mu tej sprawy i uproszenia Jego interwencji w uregulowaniu tej sprawy na naszą korzyść na drodze prawnej.

5) jak wyżej prosić Pana Wojewodę by w związku z ustawą przeciwpożarową polecił Związkom Samorządowym choćby w minimalnych kosztach subwencjonować akcję przeciwpożarową.

6) wystąpić do władz Centralnych o zwiększenie subwencji na akcję przeciwpożarową, bo jest ona stosunkowo niewspółmiernie niską do dawnych subwencji z P. Z. U. W.

7) wreszcie ostatnie terminowo sporządzić preliminarz budżetowy i wystąpić o odnośne subwencje z Wydziału Powiatowego.

Poczym D-h Hempel omówił szczegóły i wytyczne do sporządzania preliminarzy budżetowych Oddziałów Powiatowych na rok 1937/38, zgodnie z instrukcją Centrali (okólnik Nr.714 z dn. 16.XI.1936r.), która swego czasu została wszystkim oddziałom do przestrzegania rozesłana, przypominając jednocześnie, że wysokość składek członkowskich z dniem 1 kwietnia 1937 r. została obniżona w następującej skali:

a) straże związkowe grupy I płacą zł. 50 rocznie, II grupy — 25 złotych, III — 10 zł. i IV grupy — 5 zł. rocznie,

b) członkowie popierający (Wydziały Powiatowe, Magistraty i t. p.) po 300 zł. rocznie.

Zaległe składki w dotychczasowej wysokości obowiązują.

Orkiestry Strażackie a Pomoc Zimowa

Najbardziej aktualnym problemem dnia dzisiejszego jest sprawa pomocy zimowej dla bezrobotnych. Wszystkie warstwy społeczne prześcigają się w tejże akcji, pragnąc pomóc tysiącom rodzin pozbawionych pracy i chleba. Strażactwo Polskie, jak wynika z odgłosów prasy korporacyjnej, nie pozostało w tyle w tej zaszczytnej misji, lecz według mego zdania wiele jeszcze zdziałać można w ulżeniu niedoli naszych współbraci. Głos powinny zająć orkiestry strażackie, urządzając liczne koncerty na terenach własnych jak i obcych, ofiarując dochód na pomoc zimową dla bezrobotnych. Nie powinniśmy się zrażać małym dotychczasowo zainteresowaniem orkiestrami strażackimi, tak społeczeństwa jak i Władz Strażackich, lecz z całym zapałem wziąć się do zrealizowania tak zaszczytnego celu, a wtedy zdaje mi się, że społeczeństwo nasze zawsze tak ofiarne, chętnie pomoże naszym poczynaniom.

Mamy w niektórych Strażach dobre orkiestry, których działalność w tym zakresie nie powinna się ograniczyć do terenu własnych siedzib, lecz wyruszyć z koncertami do osiedli obcych, budząc tymsamym większe zainteresowanie społeczeństwa i co za tym idzie, większy dochód na wyznaczony cel.

Gdy miną dni karnawału i nadejdzie czas Wielkiego Postu, niechaj ruszą orkiestry strażackie do zaszczytnej pracy dla ulżenia niedoli naszych braci, a nagrodą nam będzie moralne przekonanie spełnienia czynu prawych obywateli Rzeczypospolitej.

Alfred Lechman
Kapelmistrz Och. Str. Poż. m. Zawiercia

Z działalności Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego

Konferencja prezesów O. P.

W dniu 20 grudnia r. ub. w Kielcach pod przewodnictwem wiceprezesa d-ha W. Stano odbyła się konferencja prezesów oddziałów powiatowych, którą z ramienia pana Wojewody Kieleckiego zaszczycił swoją obecnością p. Żórawski, nacz. wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego. Obecni byli członkowie Zarządu Okręgu oraz prezesi lub zastępcy oddziałów: w Będzinie, Busku, Jędrzejowie, Kielcach, Opocznie, Opatowie, Sandomierzu, Wierzbniku i Włoszczowie. Konferencję zagaił d-h wiceprezes W. Stano witając przedstawiciela pana Wojewody i wszystkich przybyłych na konferencję. Protokuł z ostatniej konferencji odczytał d-h sekretarz Dr Jokiel, stwierdzając, że wszystkie zalecenia zostały wykonane, jako też cały szereg niedomagań z lat uprzednich usunięto.

W sprawozdaniach prezesów O. P. podkreślano przeważnie brak odpowiednich funduszów na racjonalną działalność oddziałów i straży, zahamowanie prac terenowych przez zmniejszenie dotacyj na rozjazdy instruktorów, bardzo nikłe subwencjonowanie Straży przez urzędy gminne, zużywanie się sprzętu, brak pieniędzy na właściwą konserwację i uzupełnienia, brak sprzętu o. p. gaz., niedostateczną ilość remiz, słabe zainteresowanie się powiatowych władz wojskowych sprawami wychowania fizycznego w strażach, słaby postęp motoryzacji straży, nie uregulowanie przez niektóre gminy sprawy dostar-

czania koni do pożarów, słabą działalność K. P. G. oraz cały szereg braków natury techniczno-wyszkoleniowej nie wyłączając i organizacyjnej.

W dyskusji domagano się interwencji u czynników miarodajnych oraz zwrócenie uwagi na słabnące bezpieczeństwo przeciwpożarowe w terenie z braku dostatecznych funduszów jak również umożliwienia instruktorom, przez podniesienie kwot ryczałtowych, docierania do straży, a temsamem zwiększenie ich pracy terenowej, poruszając przy tym cały szereg innych zagadnień organizacyjnych.

Opracowane i zreferowane przez d-ha Inspektora ważniejsze wytyczne prac Okręgu Wojew. i Oddziałów Powiatowych na rok 1937/38 przyjęto do wiadomości zatwierdzającej.

Z kolei d-h K. Hempel zreferował wytyczne gospodarki finansowej O. P. na rok 1937/38. W referacie zwraca uwagę, że pomimo ogólnego pesymizmu budżety za rok 1935/36 wykonane zostały dość możliwie. Stwierdza, że mocno szwankuje terminowość w nadsyłaniu sprawozdań i preliminarzy, którą prosi usprawnić. Zapoznał obecnych z instrukcją Centrali o sporządzaniu budżetów, przypomniał o uchwale Rady Okręgu obniżającej składki członkowskie, zwracając uwagę na niewykorzystane źródła dochodów. Wezwał zarazem do popularyzowania składek w strażach oraz wpłacania należności na rzecz Okręgu.

Referat o wychowaniu obywatelskim w strażach wygłosił p. Maniak — instr. oświaty pozaszkolnej Kieleckiego Inspektora Szkolnego, w którym omówił najważniejsze wytyczne prac na najbliższą przyszłość.

Referaty d-w: Hempla, Maniaka i Inspektora na żądanie obecnych zostaną wydrukowane w „Życiu Strażackiem".

W omówieniu szczegółów zjazdu i zawodów wojewódzkich, które uzależnione będą od osiągnięcia na ten cel funduszów, uzgodniono cały szereg postulatów, związanych z organizacją zjazdu i zawodów.

W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw mniejszej wagi oraz sprawę budowy własnego ośrodka wyszkoleniowego.

Odprawa członków K. T.

W dniu 8 stycznia r. b. w lokalu Okręgu w Kielcach, pod przewodnictwem d-ha Inspektora Plebanka odbyła się odprawa instruktorów powiatowych. Odprawę zaszczycili swoją obecnością d-h wiceprezes W. Stano i p. Tobiasiewicz referent Wydziału Wojskowego, którzy omówili zagadnienia natury ogólnej, bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Odprawa miała na celu omówienie dotychczasowych niedomagań terenowych i wytycznych prac na rok 1937/38. Sprawy organizacyjne, wyszkoleniowe, techniczne, wychowania fizycznego, oplpoż. zjazdu i zawodów oraz różne bieżące omówił d-h Inspektor Plebanek.

Sprawy administracyjno - gospodarcze, odznaczeniowe i finansowe omówił d-h st. instr. J. Pieńkowski i sprawy wyszkolenia ż. s. s. p. — d-na asp. Z. Szkocna.

Prace kontrolne.

W miesiącu grudniu r. ub. Okręg przez swoje organa inspekcyjne przeprowadził prace kontrolne w oddziałach: jędrzejowskim, kieleckim, miechowskim, częstochowskim, kozienickim oraz w strażach: Jędrzejów, Górka, Busko, Kielce, Pionki, Kozienice i Zwoleń.

W miesiącu styczniu r. b. kontrolę oddziałów powiatowych w Opocznie, Pińczowie i Sandomierzu oraz w strażach: Opoczno, Klwów, Odrzywół, Brudzowice, Drzewica, Pińczów, Michałów, Góry, Pawłowice, Sandomierz, Koprzywnica, Osiek, Łoniów i Samborzec.

Poza tem referentka ż. s. s. p. przeprowadziła cały szereg prac kontrolnych, które podajemy na innym miejscu w dziale „Dla Samarytanek".

Ważne zarządzenia Władz Państwowych

W sprawie podatku od remiz.

Podajemy do wiadomości treść okólnika Ministerstwa Skarbu z dn, 15.XII.1936 r. L.D.V. 30464/3/36 w sprawie podatku od nieruchomości od ochotniczych straży pożarnych.

„Do wszystkich izb i urzędów skarbowych.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że ochotnicze straże pożarne, działające na podstawie ustawy z dnia 13 marca 1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 365) i rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14 stycznia 1935 r. (Dz. U. R. Nr. 7, poz. 35), uważać należy za instytucje dobroczynne w rozumieniu przepisów art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.1.1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 14). Wobec tego

nieruchomości, stanowiące własność ochotniczych straży pożarnych wolne są od podatku od nieruchomości, pod warunkami wskazanymi w art. 2 p. 2 dekretu o podatku od nieruchomości, t. j. o ile te nieruchomości lub ich części nie przynoszą dochodu przez wynajęcie lub wydzierżawienie oraz gdy nie są zajęte przez przedsiębiorstwa wymienionych straży.

Dyrektor Departamentu: (—) *Dr. J. Lubowicki*"

Okólnik powyższy został ogłoszony w Dz.Urzęd. Min. Skarbu Nr. 34, poz. 1034 z dn. 30.XII.1936 r.

W sprawie zasiłków dla straży pożarnych.

W okólniku Nr. 90 p. Ministra Spr. Wewn. z dnia 9 grudnia 1936 r. o gospodarce finansowo-budżetowej i ustaleniu preliminarzy budżetowych (Dziennik Urzędowy Min. Spraw Wewn. z dnia 10 grudnia) czytamy dosłownie:

„W związku z wypadkami nadmiernego ograniczania, a nawet skreślania bądź też niewykonywania kredytów na dotacje dla ochotniczych straży pożarnych i na utrzymanie instruktorów pożarniczych podkreślam, iż wymienione wydatki wynikają z obowiązków ustawowych gmin, przewidzianych w artykule 25 i 35 ustawy z dnia 13 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 365) i powinny być w budżetach gmin zamieszczone. W szczególności zwracam uwagę na potrzebę udzielania przez związki samorządowe zasiłków na zaopatrzenie straży pożarnych w sprzęt oraz na organizację obrony przeciwpożarowej".

Autopogotowia — Baczność!

W ostatnich miesiącach r. ub. mieliśmy dwa wypadki nieszczęśliwe z autopogotowiami strażackimi.

Wypadki te nie tylko pociągnęły za sobą poważne uszkodzenia tak cennego sprzętu pożarniczego, jakimi są autopogotowia, lecz pociągnęły również za sobą poważne okaleczenia strażaków i oficerów.

Szczęśliwie obeszło się bez wypadków śmiertelnych, chociaż nie wiele brakowało, aby i to nastąpiło.

Wypadki te winny wstrząsnąć nami i ostrzec przed lekkomyślnym traktowaniem i szafowaniem życiem ludzkim oraz ciężką krwawicą zdobytym sprzętem strażackim.

Rozpatrzmy więc poszczególne wypadki:

W dniu 10 października uległ wypadkowi samochód pogotowia OSP. Szczekociny, w czasie wyjazdu nie związanego z pożarem, przy czym autopogotowie prowadził oficer OSP., który nie posiadał prawa jazdy.

Prowadzący wóz, niedostatecznie wykwalifikowany w szoferce, zbyt raptownie chciał ominąć przeszkodę, na skutek czego tył zarzucił i autopogotowie wjechało w rów i przewróciło się. Skutek — połamane wachlarze, pogięte wodziki kierownicze i rusztowania na drabiny, złamana drabina Szczerbowskiego i bosak i t. p. oraz 3 ofiary ciężkich obrażeń cielesnych.

Drugi wypadek: 13 grudnia OSP. Olkusz wyjechała autopogotowiem do pożaru Fabryki Klucze. Na skutek nadmiernej szybkości, przy oślizgłej drodze, autopogotowie w pewnym momencie ześlizgnęło się do rowu i uległo przewróceniu.

Skutki wypadku: uszkodzenia autopogotowia, złamany obojczyk i kika żeber u oficera oraz poranionych 6 strażaków.

Te dwa wypadki ilustrują dostatecznie brak ostrożności i dozoru w racjonalnej obsłudze autopogotowi.

W związku z powyższym przypominamy, że jeśli Zarządy OSP. chcą uniknąć nieszczęśliwych wypadków ze strażakami, niszczenia tak kosztownego sprzętu pożarniczego oraz bardzo przykrych konsekwencji moralnych i materialnych, winny zachować następujące warunki w stosunku do wyjazdów samochodów pożarniczych:

1) Samochody pożarnicze mogą być prowadzone *tylko* przez wykwalifikowanych szoferów, posiadających prawo jazdy.

2) Samochody pożarnicze mogą być używane tylko do wyjazdów w czasie pożarów i alarmów.

3) Samochody pożarnicze muszą być po każdym wyjeździe dokładnie zbadane przez fachowca, przy czym specjalną uwagę należy zwracać na przyrządy kierownicze oraz hamulce.

4) Nie wolno autopogotowiem rozwijać nadmiernej szybkości.

5) W okresie zimowym koła autopogotowia (tylne) winny być zaopatrzone w łańcuchy przeciwślizgowe.

6) utopogotowia winny posiadać dobry reflektor boczny i dobre światła oraz donośny, charakterystyczny i odrębny sygnał ostrzegawczy.

Niech więc te dwa wypadki będą dla nas dostatecznym „memento", gdyż Zarząd Okręgu Wojewódzkiego zmuszony będzie wyciągnąć jak najostrzejsze konsekwencje w stosunku do Zarządów i Oficerów OSP. gdzie będą miały miejsce wypadki samochodowe, powstałe na skutek niedozoru Druhów Prezesów i Naczelników OSP.

Dla Samarytanek Okręgu Kieleckiego

Z. Szkocna.

Jak sobie radzić.

Niejednokrotnie słyszy się narzekania komendantek, szczególniej wśród nie posiadających wyszkolenia, na brak podręczników do wyszkolenia z zakresu I st. Zadaniem niniejszego artykułu będzie wyjaśnić czy narzekanie to jest słuszne i czy komendantka posiadająca trochę dobrej woli nie może sobie zupełnie bez wyszkolenia radzić.

Na wstępie pragnę wyjaśnić, że nie mam zamiaru dowodzić iż komendantka może prowadzić pracę w jednostce bez wyszkolenia; przeciwnie uważam, że wyszkolenie komendantce jest konieczne i czy wcześniej czy później zdobyć je musi. W tej chwili chodzi mi tylko o przekonanie komendantek, których jednostki istnieją od dłuższego czasu, a które nie są wyszkolone, że ta okoliczność nie upoważnia je do bezczynnego wyczekiwania wraz z wszystkiemi członkiniami na momenty kiedy zostanie wyszkoloną komendantka i będzie można nareszcie zacząć coś robić.

Każda komendantka nie mająca sama wyszkolenia, a posiadająca, zaznaczam, dobrą wolę, może zorganizować wyszkolenie dla jednostki, nawet przy większym nakładzie pracy i prowadzić je sama. Oczywiście, że w wyszkoleniu tym będą luki, będzie może dużo niedociągnięć, ale będzie ono zawsze więcej warte aniżeli bezowocne czekanie.

Jak się zabrać do pracy wyszkoleniowej nie będąc samej wyszkoloną? Najlepiej jest jeżeli komendantka może znaleźć odpowiednich wykładowców, którzyby przeprowadzili wykłady z odpowiednich przedmiotów wyczerpująco, a z których mogłaby skorzystać i sama komendantka. O tem jak należy dobierać prelegentów była już mowa w numerach „Życia Strażackiego” z 1935 i 36 r.

Zadaniem niniejszego artykułu będzie więc omówienie z jakich materiałów może przy wyszkoleniu korzystać komendantka względnie jakie może wskazać prelegentom.

W obecnym i następnych numerach „Życia Strażackiego” omówimy pokolei wszystkie przedmioty wchodzące w zakres wyszkolenia I st. ze wskazaniem materiałów, z których należy przy opracowywaniu wykładu korzystać. A więc **przedmioty pożarnicze**: a) służba wewnętrzna — jak wiadomo według programu I st. Każdy przedmiot jest rozbity na poszczególne punkty, które mogą być tematem jednego powiedzmy wykładu. Każdy z tych wykładów składa się z kilku lub kilkunastu podpunktów, które stanowią jakgdyby plan danego wykładu i powinny być kolejno omawiane ponieważ jeden z drugim jest przeważnie ściśle związany. Głównym tematem **1-ego wykładu** będzie znaczenie straży pożarnej, jako straży obywatelskiej w obronie kraju w czasie pokoju i na wypadek wojny i **2-im** Organizacja Ochotniczych Straży Pożarnych. Do opracowania zagadnienia 1-go można znaleźć materiał w rocznikach „Gazety Strażackiej” i „Życia Strażackiego” obydwa te czasopisma są dla jednostek ż. s. s. p. dostępne, bo prawie wszystkie straże pożarne gazety te prenumerują. Roczniki te ewentualnie można wypożyczyć w Oddziale Powiatowym. (Oddziały Pow. mogą wypożyczać w Okręgu Wojewódzkim). Materiału do 2-go tematu dostarczy statut O. S. P.

Głównym zagadnieniem następnego wykładu będą zwierzchnie władze straży i organizacja poszczególnych ogniw organizacyjnych. Wiadomości z tej dziedziny zawiera statut Związku Straży Pożarnych.

Wykład 3-ci. Cel organizowania ż. s. s. p. i organizacja. Temat ten był już omawiany kilkakrotnie bądź to na odprawach, bądź na innych pogadankach niezależnie od tego materiał do takiej prelekcji znaleść można w „Gazetce Samarytanek z r. 1935 i 1936, w Kalendarzyku Samarytanki i w „Życiu Strażackim” również w dwu ostatnich rocznikach. Przy omawianiu organizacji ż. s. s. p. należy dokładnie przestudjować Instrukcję o organizacji ż. s. s. p., która do powyższego tematu w całości materiału dostarczy. Instrukcja ta byłaby dostarczona każdej jednostce ż. s. s. p., a jeżeli jednostka jej nie posiada należy zwrócić się z zapotrzebowaniem do Oddziału Powiatowego.

Wykład 4-ty obejmuje zapoznanie się z regulaminem służby wewnętrznej i regulaminem umundurowania, materiał do powyższego wykładu znajduje się w Regulaminie Służby wewnętrznej i w Regulaminie Umundurowania, który również znajduje się w każdej straży względnie można go zamówić w Wydziale Wydawniczym Zw. Str. Poż. R. P. (Warszawa, ul. Poznańska 11).

Wykład 5-ty przy omawianiu regulaminu służby wewnętrznej ż. s. s. p. należy się posługiwać instrukcją o organizacji O. S. P. specjalnego bowiem regulaminu dla ż. s. s. p. nie ma. W ogólnych postanowieniach obowiązuje ten co i drużyny męskie.

Wykład 6 i 7. Materiał do tematów z wymienionych wykładów można całkowicie znaleść w Regulaminie Służby Wewnętrznej.

Wykład 8-my. Jako materiał może posłużyć tablica p. t: „Ordery, odznaczenia i medale polskie”, można zakupić w każdej księgarni.

Przed organizowaniem wyszkolenia z danego przedmiotu należy przygotować materiały pomocnicze i w miarę możności zapoznać się z nimi. Materiały wskazane, nawet bez specjalnego uniwersalnego podręcznika samarytańskiego, pozwolą na przerobienie sporo materiału w zakresie wyszkolenia I stopnia. Materiały do dalszych wykładów omówimy w następnym numerze.

Cele i zadania samarytanek

(dokończenie)

W zakończeniu obrazku scenicznego, zamieszczonym w N-rze 11 i 12 „Życia Strażackiego" p. t. „Cele i zadania Samarytanek" — pióra d-ny Janiny Ginterównej z Jędrzejowa, niżej podajemy recytację końcową p. t. „Gaz".

Stalowy ptak zadrwił z herubina lotów (jeden)
Do biegów gotów (jeden)
Wzwyż!! (jeden)
Warszawa (wszyscy)
Nachmurny sternik lecący jak głaz (jeden)
A w dole? (jedna)
Gaz!! (wszyscy)
O Boże! (panie)
Ulicami wielkim krokiem mknie morzysko (wszyscy)
Biały Krzyż (jedna)
Dziecinny robi stuk (jedna)
Zamarło wszystko (panowie)

Z ŻYCIA STRAŻY

i działalności Oddziałów Powiatowych

Posiedzenie Rady O. P. Będzin.

W dniu 13 grudnia r. b. w gmachu starostwa będzińskiego odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego w Będzinie, któremu przewodniczył d-h Józef Boxa, starosta powiatowy, w otoczeniu asesorów d-hów: Emila Wintera z Niwki, Stanisława Goibiona z Czeladzi, Adama Piwowara z Dąbrowy Górniczej i Grzegorza Sadowskiego, przedstawiciel samorządu powiatowego w Będzinie, na czele z d-hem prezesem Ryszardem Hermanem z Czeladzi. Sekretarzował d-h Stanisław Frasunkiewicz z „Solvay'u" w Grodźcu.

W posiedzeniu Rady wzięło udział 82 delegatów straży, z tych 62 z głosem decydującym, reprezentujących 39 na 49 straży pożarnych uprawnionych z 71 istniejących w powiecie będzińskim.

Na wstępie uczczono przez powstanie i trzyminutowe milczenie pamięć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, następnie jednominutowym milczeniem zmarłych członków straży z terenu powiatu będzińskiego, poczym przystąpiono do obrad, które zapoczątkowali okolicznościowymi przemówieniami prezes Rady d-h starosta Boxa oraz Prezes Zarządu d-h Sędzia Herman. Z kolei zajęto się protokółem posiedzenia Rady z 24-III-35 r., który został zatwietdzony bez zmian, oraz sprawozdaniem Zarządu Oddziału Będzińskiego tak z działalności, rachunkowej, jak i z wykonania budżetu po dzień 31 marca 1935 r., po czym, na wniosek Komisji Rewizyjnej, członkowie Rady jednomyślnie zatwierdzili wszystkie sprawozdania oraz udzielili Zarządowi Oddziału absolutorium, wyrażając przy tym temuż Zarządowi podziękowanie za skrupulatne prowadzenie organizacji.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyborów, w wyniku których na miejsce wylosowanych zostali wybrani do Zarządu Oddziału d-wie: **Andrzej Furmanek i Ludwik Sitko z Wojkowic Komornych oraz Artur Zajdler z Sosnowca**, Komisja Rewizyjna pozostała bez zmian, i składa się z d-hów Ottona Knefla z Sosnowca (Deichsel), Leopolda Mazurkiewicza z Łagiszy, Stefana Barczyka z Grodźca (Solvay), Nikodema Madli z Czeladzi i Zygmunta Korusiewicza z Łośnia. Na delegatów do Rady Okręgu Wojewódzkiego w Kielcach wybrano prezesa Rady d-ha starostę Boxę (przez aklamację) oraz poza sędzią Hermanem, który wchodzi w skład Rady Woj. jako prezes Zarządu Oddziału, zostali wybrani d-h inż. Zenon Znowski z Piasków i Tadeusz Jasiński z Grodzieckiego Tow. Kopalń Węgla.

Do Sądu Honorowego przy Oddziale Będzińskim zostali przez aklamację wybrani: d-wie Emil Winter z Niwki, jako prezes, inż. Tadeusz Krajewski z Sosnowca (kop. Hr. Renard), jako wiceprezes, Henryk Sajdak z Milowic, jako rzecznik, zaś na członków następujących d-hów: Szulca z Wojkowic Kościelnych, Pecolda z Kazimierza, Wylężka z Sączowa, Römera z Sosnowca (C. G. Schön), Kocota z Wojkowic Komornych, Zarzyckiego z Czeladzi, Drożdża z Łagiszy, Ostrowskiego z Wojkowic Kościelnych i Kaliszka z Dąbrowy Górniczej. Zatwierdzeniem planu działalności i budżetu rocznego oraz rozpatrzeniem wniosków — posiedzenie Rady ukończono.

Powiat jędrzejowski.

Opłatek w O. S. P. Piskorzewice.

Dzień 31 grudnia 1936 r. był wielką uroczystością dla O. S. P. Piskorzewice, gdyż w dniu tym Straż obchodziła tradycyjne łamanie się opłatkiem.

Już od samego rana strażacy byli w dobrym i wesołym nastroju, oczekując niecierpliwie wieczoru, (bo w dniu poprzednim dowiedzieli się na zbiórce od naczelnika, iż ma się odbyć łamanie opłatkiem w dniu 31 grudnia r. b. wieczorem).

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 18-ej, na którą przybyli: Zarząd i członkowie Straży. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem kolędy i Hymnu Narodowego, poczem nastąpiły przemówienia, które rozpoczął druh prezes Straży J. Kaleta, podkreślając, iż łamanie opłatka ma na celu zespolenie w jedną wielką rodzinę strażacką wszystkich członków Straży, poczem złożył serdeczne życzenia członkom Straży.

Następnie druh naczelnik odczytał życzenia: (z mile czytanej przez nas gazetki „Życie Strażackie") Redakcji „Życia Strażackiego", Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Zw. Str. Poż. R. P., życzenia Oddziału Powiatowego i zarazem złożył swoje serdeczne życzenia członkom straży w życiu korporacyjnem jak i w życiu prywatnym. Po złożeniu życzeń przez d-ha naczelnika straży, wygłosił parę słów druh Kaleta Stefan, w których streścił znaczenie straży i jej prace na niwie pożarnictwa. Po tym nastąpiło łamanie się opłatkiem i składanie sobie nawzajem życzeń. Po tradycyjnym przełamaniu się opłatkiem i skromnym składkowym przyjęciu, podczas którego wzniesiono szereg toastów na cześć: Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Władz Strażackich i całego Strażactwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Potem zaśpiewano parę piosenek strażackich, po których rozpoczęła się „tańcowajka", podczas której strażacy przyśpiewywali sobie nawzajem, oraz członkom Zarządu, a mianowicie gospodarzowi straży:

Nasz druh Gospodarz
To strażak morowy
Czy ma, czy nie ma
To zawsze gotowy" i t. d. i t. d.

Na tych i tym podobnych przyśpiewkach, zabawa się zakończyła. Po skończonej zabawie, jeden ze strażaków, podziękował Zarządowi Straży za urządzenie opłatka oraz wszystkim za wzięce udziału w uroczystości opłatkowej. Po złożeniu podziękowania wszyscy uczestnicy rozeszli się do swych domów.

Łoboda Stanisław
nacz. O. S. P. Piskorzewice

Z żałobnej karty.

Przed paru dniami zmarł tragicznie prezes O. S. P. Jakubów pow. Jędrzejowskiego d-h Jan Misterski przeżywszy lat 47.

D-h prezes Misterski był przed 10 laty założycielem Straży w Jakubowie i od chwili powstania tej placówki, do chwili zgonu tragicznego stał na czele Zarządu O. S. P.

Dzięki jego wysiłkom i wytężonej pracy Straż została zaopatrzona w sprzęt i umundurowanie, zaś obecnie nabyła całkowity materiał na budowę Remizy, którą miano złożyć w okresie wiosennym.

Wyroki boskie przerwały nić życia wyjątkowo potrzebnej i pożytecznej dla społeczeństwa jednostki. Niech mu ziemia lekką będzie.

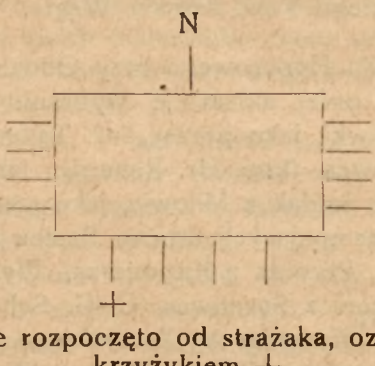
Dnia 20.XII-1936 r. zmarł w wieku lat 30 s. p. d-h Władysław Kosmala, zastępca Naczelnika O.S.P. w Kukowie, pow. częstochowskiego. Ś. p. d-h był od 10-ciu lat całym sercem oddany szczytnemu posłannictwu pomocy bliźniemu. Śmierć przecięła to młode życie w tym czasie kiedy najwięcej Mu życia było potrzeba.

Ziemia Polska, którą tak ukochał, niech Mu lekką będzie.

Zarząd O. S. P. w Kukowie

Kącik rozrywkowy

Rozwiązanie łamigłówki z Nr. 12 „Życia Strażackiego" z m-ca grudnia 1936 r.



Odliczanie rozpoczęto od strażaka, oznaczonego krzyżykiem +.

Prawidłowe rozwiązanie nadesłali:

1) Władysław Swiadek — założyciel OSP. Pomorzany, pow. Konecki,
2) Członkowie OSP. Prymusowa Wola, p. Sławno, pow. Opoczyński,
3) Kazimierz Chmiel — OSP. Dwikozy, pow. sandomierski,
4) Pluton ż. s. s. p. Miechów
5) Wincenty Musiałek — prezes OSP. Ruda Pilczycka, pow. konecki,
6) Stanisław Krusiec — czł. OSP. Rzemienowice, pow. pińczowski,
7) Ignacy Jelonek — nacz. OSP. Kamyk, pow. częstochowski,
8) Wiktor Francisiewicz — zast. nacz. rej. Rzemienowice, pow. Pińczów,
9) R. Zakrzewski — nacz. OSP. Olkusz, powiat olkuski,
10) Józef Frączek — nacz. OSP. Gierlachów, pow. sandomierski,
11) Edward Reguła — nacz. rej. OSP. Morawica, pow. kielecki,
12) Czesław Wieczorek — czł. OSP. Kazimierz k. Strzemieszyc,

13) Władysław Kowalik — nacz. OSP. Sarnów, pow. będziński,
14) Tadeusz Jarocki — nacz. OSP. Kuczków, pow. włoszczowski,
15) Ludwik Reszkowski — d-ca OSP. Niekłań, pow. konecki,
16) Członkowie OSP. Huty „Katarzyna" — Sosnowiec, pow. będziński,
17) Jan Pargiela — sekretarz OSP. Suchowola, pow. sandomierski,
18) Członkowie OSP. Zwoleń, pow. kozienicki,
19) Edward Górecki — nacz. OSP. Łysaków, pow. jędrzejowski,
20) Eugeniusz Switalski — członek OSP. Jędrzejów,
21) Stefan Siuda — pracownik biura O. W. Kielce,
22) Stanisław Łoboda — nacz. OSP. Piskorzewice, pow. Jędrzejów.

W wyniku losowania za prawidłowe rozwiązanie łamigłówki nagrody otrzymali:

I. — Książkę p. t. „Podstawy budownictwa ogniotrwałego" — D-h Wincenty Musiałek z OSP. Ruda Pilczycka, pow. konecki.
II. — Książkę p. t. „Pożarnictwo jako czynnik opl. biernej" — OSP. Huta Katarzyna w Sonowcu.
III. — grę świetlicową — OSP. Prymusowa Wola, pow. Opoczno, p-ta Sławno.

Uzyskane nagrody Redakcja „Życia Strażackiego" wyśle pocztą w ciągu tygodnia. Odbiór nagród prosimy potwierdzić.

Odpowiedzi „rozrywkowiczom".

Druh Władysław Swiadek z Pomorzan — nadesłanej łamigłówki nie zamieszczamy ze względu na jej identyczność z zamieszczoną w Nr. 12 „Ż. S.". Dziękujemy za pamięć i prosimy o dalszą współpracę.

Druh Stanisław Krusiec z Rzemienowic — nadesłaną łamigłówkę zamieścimy w kolejności nadsyłanych do druku. Łamigłówka naogół dobra, lecz wymaga małej przeróbki. Za załączone pozdrowienia dziękujemy i pozdrawiamy Druha z całą strażą w Rzemienowicach, życząc dalszego rozwoju organizacyjnego.

Druh R. Zakrzewski z Olkusza — nadesłaną łamigłówkę zamieścimy w numerze najbliższym z drobną tylko poprawką, zresztą nie zmieniającą całości. Za współpracę dziękujemy—prosimy o dalszą.

Druh J. Pargiela z Suchowoli — nadesłane łamigłówki geometryczną i arytmetyczną wykorzystamy w jednym z najbliższych numerów „Ż. S". Za zadeklarowaną współpracę serdecznie dziękujemy.

Druh L. Reszkowski z Niekłania — za nadesłane rozwiązanie łamigłówki wierszem b. dziękujemy. Wierszyk aczkolwiek dowcipny to jednak sprzeczny z myślą autora łamigłówki, który w objaśnieniu mówiąc o „solidnym" obiedzie miał na myśli nie obiad suty i dobrze zakrapiany, a odwrotnie skromny i praktykowany przez większość naszych straży. Dlatego też wyraz „solidny" zaznaczył w cudzysłowie. A wobec tego kochany druhu Reszkowski nie posądzajcie Mądralskiego o „trunkowość" i nie róbcie z tego krzyku, bo Mądralski, jak widać z samego nazwiska jest wężowym nie dla tego, że „Trunkowość adoruje i wodę z węży wyciska, lecz odwrotnie, druh to morowy, karny, posłuszny i srażak wzorowy, a że wnioski ma dobre w swej mądrej głowie słucha go drużyna i wszyscy w Pożarowie. Sam naczelnik Ciekawski co trzy gwiazdki nosi, często Mądralskiego o poradę prosi, bo przysłowie od dawna jest takie w Pożarowie, że „mądry jak Mądralski — on głupstwa nie powie".

Druh T. Jarecki z Kuczkowa — za nadesłane wierszowe rozwiązanie łamigłówki b. dziękujemy. Rozwiązanie dowcipne dlatego też podajemy go do wiadomości wszystkim sympatykom naszego „kącika rozrywkowego". Pozwoliliśmy sobie skreślić tylko ostatnie dwa wiersze, o co chyba druh do nas nie będzie miał urazy, a odwrotnie nadeśle do „Życia" do rozmiązania śliczną wierszówkę strażacką. Za przesłane pozdrowienia serdecznie dziękujemy, lecz niestety, prośby waszej spełnić nie możemy, bo aczkolwiek prosicie szczerze i śmiele, aby Wam „Życie przysyłać co niedzielę, to chyba dobrze wiecie, że nasze „Strażackie Życie" ukazuje się w miesiącu tylko jeden raz, a więc żeby wam się nie dłużył w świetlicy czas, radzę poczytać i „Gazetę Strażacką" dostępną, ciekawą i z werwą junacką, a wówczas każdy odpowie, żę tylko z zuchów składa się straż pożarna w Kuczkowie.

Jotpe

Rozwiązanie wierszem łamigłówki przez O.S.P. w Kuczkowie pow. włoszczowski

Gdy naczelnik przy stole zasiadał
I gdy z drużyną swą obiad zajadał,
Rzucił ktoś pytanie od niechcenia,
Kto ochotnik do płacenia

Wnet się drużyna z miejsc swych zerwała,
A że ochoty płacić nie miała,
Więc radę z siebie wyłoniła,
By tę sprawę załatwiła.

Lecz wężowy na to tak powiada:
Druhowie, zbyteczna sztabu rada
Ot, zróbmy do pięciu odliczanie,
Kto przy stole ostatni zostanie

Ten obiad zapłaci i po krzyku.
Zgoda miły nasz druhu „wężyku"
Ale gdyś taki mądry kochanie,
Mów od kogo zacząć odliczanie

Szarżę zawsze szanować trzeba
W służbie i spożywaniu chleba
Druh naczelnik zacznie odliczanie
I co się ma stać — niech się stanie.

Stało się jak wężowy powiedział
Po odliczaniu naczelnik tylko siedział
Więc też stosownie do umowy
Zapłacił za obiad zjazdowy

Druha Pieńkowskiego pozdrawiamy,
A o nagrody się dopominamy,
Lecz prosimy szczerze i śmiele
Przysyłajcie nam „Życie" co niedzielę.

ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:

Rękopisy bez podpisu i adresu Autora nie są uwzględniane.
Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Rękopisy uważane są jako bezpłatne.
Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata „Życia Strażackiego", łącznie z przesyłką wynosi:
rocznie zł. 2.50 — półroczie zł. 1.40.
Cena pojedynczego numeru — 25 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: strona — 90 zł., pół strony — 45 zł., 1/3 — 35 zł., 1/4 strony — 25 zł., 1/8 strony — 15 zł., 1/16 strony — 10 zł.

Wydawca Zarząd Okręgu Kieleckiego Zw. Straży Poż. R. P. **Redaktor: Inspektor Józef Plebanek**

Redakcja — Administracja — Kielce, ul. Śniadeckich 15, Telefon 15-14, Konto P. K. O. Nr. 63.090.

Drukarnia Kielecka Spółka Wydawnicza — Kielce, Sienkiewicza 16.